

Bp JAN SZKODOŃ (Kraków)

## II POLSKI SYNOD PLENARNY W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

II Polski Synod Plenarny otwarł Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie IV pielgrzymki do Ojczyzny 8 czerwca 1991 roku. W homilii wygłoszonej wtedy Ojciec Święty powiedział, że „Synod oznacza spotkanie, zbieżność dróg [...]. Czy można powiedzieć, że Synod jest także czasem nawrócenia? Czasem — a może raczej i procesem? Tak. Trzeba to stwierdzić zaraz na początku”<sup>1</sup>. Ojciec Święty podkreślił, że w synodzie znajdzie odzwierciedlenie Vaticanum II. Życzył Kościołowi w Polsce, by poprzez synod odezwało się „echo jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy... Niech odnowi się Kościół — mówił Jan Paweł II — na naszej ojczystej ziemi na miarę czasów, ku którym idziemy”<sup>2</sup>. Przed rozpoczęciem synodu przez dwa lata działały komisje, które przygotowywały „Teksty robocze”. W tekście Nauka o Kościele i o miejscu Matki Bożej w Kościele czytamy, że „Synod Plenarny jawi się jako cenne i sprawdzone narzędzie łaski [...]. Synod jest jakby stanem świętego zamyślenia nad aktualną sytuacją i warunkiem realizacji Królestwa Bożego w naszym społeczeństwie przy uwzględnieniu także ostatniego półwiecza”<sup>3</sup>.

W artykule przedstawione będą motywy zwołania synodu i koncepcja prowadzenia jego prac. Przypomniany będzie szczególnie wzorzec dla tego synodu, mianowicie Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej, a następnie ukazana zostanie realizacja synodu plenarnego w diecezji krakowskiej.

### SYNOD PLENARNY ŁASKĄ I ZADANIEM

*„Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20,4)*

Zaproszenie Pana Jezusa: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20,4) stanowi myśl przewodnią adhortacji Jana Pawła II *Christifideles laici*.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa. Otwarcie II Synodu Plenarnego*, [w:] *Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań—Warszawa 1991, s. 190 n.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> *II Polski Synod Plenarny*, Poznań—Warszawa 1991, s. 9.

„Idźcie i wy! To wezwanie — czytamy w adhortacji — dotyczy nie tylko biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale wszystkich, także świeckich, których Bóg wzywa osobiście, powierzając im do spełnienia misję w Kościele i w świecie” (p. 2). Adhortacja na wielu miejscach nawiązuje do nauki Vaticanum II o roli świeckich w Kościele. W szczególny sposób Ojciec Święty przypomina treść *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, jak również cytuje często *Dekret o apostołstwie świeckich*.

Na wielu miejscach Sobór mówi o godności katolików świeckich, o ich duchowości, misji i odpowiedzialności za rozwój Królestwa Bożego na ziemi. „Święty Sobór wzywa więc usilnie — czytamy w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (p. 2) — w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienia Ducha Świętego. [...] Sam Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2,5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysłał On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam ma przyjść (por. Łk 10,1)”. Podstawą obowiązku apostołowania przez świeckich jest dar chrztu świętego, który „odradza nas do życia dzieci Bożych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem i Jego Ciałem, którym jest Kościół, namaszcza w Duchu Świętym czyniąc z nas duchową świątynię” (*Christifideles laici*, p. 10).

Pan Jezus objawił nam tajemnicę zjednoczenia swoich uczniów z sobą i pomiędzy nimi (por. J 15,1—5). Przez chrzest św. świeccy nie tylko należą do Kościoła, ale są Kościołem. Adhortacja papieska szeroko omawia udział świeckich w Kościele-tajemnicy, Kościele-wspólnocie i w Kościele-misji. Chrzest św. jest podstawą uczestnictwa człowieka świeckiego w *tria munera*, w posłannictwie nauczycielskim, kapłańskim i pastersko-królewskim. Nowym umocnieniem ucznia Chrystusa jest sakrament bierzmowania, w którym Duch Święty napęłnia łaską do gorliwego i odważnego wyznawania Ewangelii. Do ludzi świeckich także odnoszą się słowa Pana Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mt 28,19), „Otrzymacie Jego moc i będziecie Moimi świadkami” (Dz 1,8).

Sobór przedstawia świecki stan wiernych jako miejsce, gdzie ich Bóg wzywa: „Tam ich Bóg powołuje” (KK 31). Świat jest polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich powołania. „Bracia — mówi św. Paweł — niech przeto każdy trwa w Bogu w takim stanie, w jakim został powołany” (1 Kor 7,24). Bóg powołuje świeckich, by uświęcali świat na kształt zacynu, od „wewnątrz niejako, i w ten sposób zwłaszcza przykładem swego życia, promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa” (KK 31). Ewangeliczne obrazy soli, światła, zacynu, odnoszą-

ce się do wszystkich uczniów Chrystusa, w zastosowaniu do świeckich nabierają szczególnego znaczenia.

Świeccy katolicy są umocnieni i wezwani, aby uświęcać świat, w którym żyją. Pełniąc obowiązki stanu, żyjąc pośród spraw świata, zbliżają się do Boga, pełnią Jego wolę i realizują powszechne powołanie do świętości. Jest to wielka godność i zarazem zadanie. Ojciec Święty cytuje w *Christifideles laici* św. Augustyna: „Radujmy się i składajmy dzięki: staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale Chrystusem [...]. Zdumiewajcie się i ciescie: staliśmy się Chrystusem” (p. 17). Synod plenarny ma pomóc świeckim zrozumieć ich godność, głębiej przeżyć ich miejsce w Kościele i lepiej przygotować ich do pełnienia misji w Kościele i świecie. Jest więc synod łaską i zadaniem, jest wielką szansą dla Kościoła w Polsce.

### *Jubileusz św. Wojciecha*

Synod plenarny został związany ze zbliżającą się 900. rocznicą śmierci męczeńskiej św. Wojciecha. W 1997 roku Kościół w Polsce w szczególny sposób uczci biskupa, z którego życiem i męczeństwem są związane dzieje Ewangelii na polskiej ziemi. W czasie I pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec Święty w Gnieźnie tak mówił o św. Wojciechu: „W pobliżu Bałtyku ten biskup-wygnaniec, ten niestrudzony misjonarz stał się owym ziarnem, które wpadłszy w ziemię musi obumrzeć, aby wiele przynieść owocu (por. J 12,24). Świadectwo śmierci męczeńskiej, świadectwo krwi, przypieczętowało w sposób szczególny chrzest, jaki przed tysiącem lat przyjęli nasi praojcowie. Męczeńskie zwłoki Apostoła, Biskupa Wojciecha, legły u fundamentów chrześcijaństwa na całej polskiej ziemi” (Gniezno, 3 VI 1979). W przemówieniu zaś do Konferencji Episkopatu (Jasna Góra, 5 VI 1979) Ojciec Święty podkreślił, że „na fundamencie misji apostoelskiej św. Wojciecha, na zrębie jego męczeństwa” w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku, Polska otrzymała własną organizację kościelną i metropolię w Gnieźnie ze stolicami biskupimi w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu.

Jubileusz św. Wojciecha jest wezwaniem Bożym skierowanym do Kościoła w Polsce. Jest to okazja do wdzięczności za dar wiary i okazja do refleksji nad zadaniami ewangelizacyjnymi u końca XX wieku. Ojciec Święty w związku ze zbliżającym się 2000 rokiem wzywa do nowej ewangelizacji. „Patrzcie w przyszłość podejmując nową ewangelizację, nową w swym zapale, nową w metodach i nową w sposobie wyrazu” (Jan Paweł II, 9 III 1983 r.). Kościół w Polsce poprzez synod plenarny zdobywa nowy zapał, szuka nowych metod i nowych sposobów głoszenia Ewangelii. Św. Wojciech, pasterz, niestrudzony misjonarz, męczennik — jest szczególnym światłem i orędownikiem w tych dążeniach.

## Szanse i zagrożenia

Upadek komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej jest wielką szansą dla rozwoju Kościoła. Wolność, która jest łaską Bożą, stanowi zadanie i wezwanie, jakie Bóg kieruje do duchownych i świeckich. Za wolność narodu i Kościoła wielu ludzi płaciło utratą mienia, perspektyw życiowych, uwięzieniem, a nawet — jak ks. Jerzy Popiełuszko — ofiarą życia. „Otworzył się — mówił Ojciec Święty 12 I 1993 do Kościoła w Polsce — jakiś nowy etap historii naszej Ojczyzny, który stawia przed Kościołem polskim nowe zadania i nowe wyzwania na polu ewangelizacji”. W przeszłości katolicy polscy dali wiele dowodów ofiarności i przywiązania do Kościoła. Udział świeckich w życiu Kościoła w ustroju komunistycznym był utrudniony. Obecnie świeccy katolicy mają wielkie możliwości włączenia się w życie i pracę apostolską Kościoła. Jest to łaska, której zmarnować nie wolno”.

Wraz z wolnością pojawiły się nowe, nieznane dotychczas, lub o wiele większe trudności i zagrożenia. Obecne czasy są „naznaczone — mówił Jan Paweł II do biskupów polskich 12 I 1993 r. w czasie wizyty *ad limina* — nasiloną presją kultury laickiej i materializmu praktycznego”, u młodzieży szerzą się „symptomy zmęczenia i apatii, bezideowości, biernego ulegania mitowi pieniądza i konsumpcji” Trzeba bronić „dzisiaj człowieka... wobec dawnych i nowych zagrożeń” Po odzyskaniu wolności „pewne kręgi, które jeszcze do niedawna [...] rolę Kościoła akceptowały, zajmują wobec niej postawę krytyczną lub wręcz negatywną, chcąc zmusić Kościół do milczenia. Kościół jednak milczeć nie może”.

Te stwierdzenia Jana Pawła II uwrażliwiają nas na zagrożenia, stare i nowe, utrudniające przyjęcie i głoszenie Ewangelii. Dziś na ogół już nie głosi się ateizmu, ale na różny sposób powtarzane jest zdanie: „Chrystus tak, Kościół — nie” Zagrożona jest szczególnie młodzież. Bezrobocie budzi zniechęcenie i ułatwia nieraz popadanie w alkoholizm i narkomanię. Nie wszyscy potrafią oprzeć się zalewowi pornografii w filmach i czasopiśmie. Wielu młodych ulega atmosferze pogoni za pieniądzem. Antyklerykalizm staje się pewną modą, a dla niektórych obsesją. W pewnych środowiskach katolicy wstydzą się przyznać do głębszej religijności i zaangażowania apostolskiego w Kościele. W *Pastores dabo vobis* czytamy, że „występują silne tendencje do subiektywizacji wiary chrześcijańskiej, a także do częściowego tylko i warunkowego uczestniczenia w życiu i posłannictwie Kościoła [...]. Istnieje ryzyko, że młodzi, ze swą kruchą odpornością psychiczną, będą pozostawieni samym sobie, sfrustrowani i krytyczni wobec świata ludzi dorosłych, którzy nie przeżywają wiary w sposób konsekwentny i dojrzały” (p. 8). W tym dokumencie znajdzie się zdanie, w sposób dramatyczny charakteryzujące współczesność i bę-

dące ostrzeżeniem dla Kościoła w Polsce: „Nie potrzeba już zwalczać Boga — człowiek myśli, że może się po prostu bez Niego obejść” (p. 7).

W encyklice *Veritatis splendor* Ojciec Święty wskazuje na jedno z najgroźniejszych zagrożeń: relatywizm i indywidualizm. „Sumieniu indywidualnemu przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co dobre, a co złe. [...] Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania” (p. 32).

Zagrożenia odnoszące się do małżeństw i rodzin omawia Ojciec Święty w *Liście do rodzin* wydanym z okazji Roku Rodziny. Osłabienie trwałości małżeństwa, brak szacunku dla życia dziecka przed urodzeniem, zagrożenie świętości małżeństwa i życia rodzinnego — to niektóre tendencje, które muszą niepokoić sumienia duszpasterzy. „Miłość, która nie jest piękna, która jest tylko zaspokojeniem pożądlivosti (por. 1 J 2,16), które jest tylko wzajemnym ‘używaniem’ siebie przez mężczyznę i kobietę, czyni człowieka niewolnikiem własnych słabości. Czyż nie służą temu właśnie pewne ‘programy cywilizacyjne’ współczesności? ‘Grają’ one na słabościach człowieka i czynią go coraz słabszym i bezbronnym” (p. 13). „Program utylitaryzmu, związany z indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością — wolnością bez odpowiedzialności — jest antytezą miłości, również jako wyrazu ludzkiej cywilizacji, jej całościowego i spójnego kształtu. O ile takie pojęcie wolności natrafia w społeczeństwie na podatny grunt, można się obawiać, iż sprzymierzając się łatwo z każdą ludzką słabością, stanowi ono systematyczne i permanentne zagrożenie dla rodziny” (p. 14).

Ojciec Święty stwierdza, że obecna cywilizacja jest „cywilizacją chorą i źródłem głębokich schorzeń człowieka, [...] ponieważ została oderwana od pełnej prawdy o człowieku... nowoczesne środki komunikacji społecznej są poddane pokusie manipulacji przekazem, zakłamując prawdę o człowieku” (p. 20). W *Liście do rodzin* Ojciec Święty nawiązuje także do szeroko głoszonej dziś idei „państwo prawa” W sposób demokratyczny dochodzą do władzy siły polityczne, które wydają „ustawy sprzeczne z prawem do życia [...] towarzyszy im, niestety, szerokie przyzwolenie lub zgoda opinii publicznej” (p. 21).

Odnosząc te analizy Ojca Świętego do sytuacji polskiej, musimy stwierdzić, że ostrzeżenia papieskie są coraz bardziej u nas aktualne. Potrzebna jest wielka mobilizacja duchowa, aby oprzeć się złu i przeciwstawić działaniu ojca kłamstwa, szatana. II synod plenarny ma być taką mobilizacją.

## KONCEPCJA SYNODU

*Cel synodu*

Chrystus powierzył swoim uczniom misję głoszenia Ewangelii całemu światu (por. Mt 16,15). „Spełnienie tego zadania, jakie Chrystus powierzył Kościołowi — mówił Jan Paweł II w czasie wizyty biskupów polskich ad lamina 12 I 1993 r. — nie jest możliwe bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie. W Kościele wybiła dziś godzina laikatu. W Synodzie Plenarnym udział świeckich katolików spełnia rolę zasadniczą”. Ojciec Święty przypomniał wtedy, że ludzie świeccy mają swoje miejsce w Kościele na mocy chrztu i bierzmowania. Przypomniał fragment *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*: „Ludzie świeccy zaś szczególnie są powołani do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy może stać się solą ziemi” (p. 33). Sobór watykański II jest „ciągle — mówił Jan Paweł II — żywym wezwaniem i zadaniem czekającym na realizację — również u nas w Polsce”. Ojciec Święty zwrócił też uwagę na to, że „potrzebne są reformy strukturalne i ustawodawcze, ale w ostatecznym rozrachunku powodzenie tego procesu zależy od nawrócenia serca każdego poszczególnego Polaka i Polki”

Celem synodu jest pogłębienie wiedzy religijnej, formacja duchowa świeckich i kształtowanie postawy apostołskiej. Zaangażowanie w synod ma pomóc katolikom świeckim w zrozumieniu, że są żywą częścią Kościoła, Mistycznego Ciała Pana Jezusa i że są za Kościół odpowiedzialni. Owocem synodu będą dokumenty końcowe. „Prawo ogłoszone przez II Polski Synod Plenarny będzie obowiązywało — pisze bp Tadeusz Pieronek — we wszystkich diecezjach polskich i będzie dotyczyło każdego z nas. [...] Opinie i sugestie ustawodawcze, zgłoszone przez uczestników Synodu Plenarnego, pozwolą biskupom na podjęcie decyzji i ustanowienie takich praw, które wynikają z rzeczywistych potrzeb wiernych”<sup>4</sup>. Bp Tadeusz Pieronek podkreśla, że końcowe uchwały synodu mają być „owocem modlitwy i refleksji także świeckich jego uczestników, ich doświadczenia i współodpowiedzialności”<sup>5</sup>.

*Struktura synodu*

Regulamin II Polskiego Synodu Plenarnego został zatwierdzony 17 X 1991 roku. Powołano wtedy Komisję Główną, do której należy: kard. Jó-

<sup>4</sup> Bp T. Pieronek, *Świeccy w ustawodawstwie synodalnym*, „KAI Kurier Synodalny” 4:1994 s. 2.

<sup>5</sup> Tamże.

zef Glemp — przewodniczący synodu, bp Tadeusz Pieronek — sekretarz generalny, abp Henryk Muszyński, abp Damian Zimoń, bp Zygmunt Kamiński, bp Józef Życiński, bp Adam Lepa, s. K. Dembowska. Synod posiada sekretariat koordynujący na bieżąco pracę w diecezjach.

W okresie faz przygotowawczych opracowano 17 projektów dokumentów. Te teksty robocze obejmują podstawowe problemy życia religijno-moralnego Kościoła w Polsce. Zadanie tekstów jest podwójne: ewangelizacja i konsultacja. Teksty stanowią pomoc dla pracy w diecezjach, a równocześnie dają możliwość wpływania na ostateczny kształt dokumentów synodalnych.

Realizacja II Polskiego Synodu Plenarnego w poszczególnych diecezjach zależy przede wszystkim od biskupa diecezjalnego. W każdej diecezji wyznaczony jest biskup pomocniczy do prowadzenia pracy synodalnej. W wielu diecezjach biskupi diecezjalni powołali do życia komisje diecezjalne synodu, które koordynują pracę. W każdej diecezji program pracy synodalnej jest odmienny. Są diecezje, w których odbywają się uroczyste sesje ogólnodiecezjalne. We wszystkich diecezjach — choć na różny sposób — kształceni są liderzy zespołów parafialnych. Organizowane są kursy, dni skupienia, spotkania informacyjne, na których idea synodu jest przybliżana świeckim. Wielką troską biskupów jest zaangażowanie księży w pracę synodu. Bez włączenia się duszpasterzy w synod formacja świeckich jest bardzo trudna. Ojciec Święty w przemówieniu z 12 I 1993 roku podkreślił, że wśród warunków włączenia się świeckich w apostołstwo Kościoła jest konieczność zmiany, tak u świeckich, jak i u duchownych „we wzajemnych relacjach, umiejętność współpracy, postawa cierpliwego dialogu, służby i obustronnego zaufania”<sup>6</sup>.

Co jakiś czas urządzane są w Warszawie sesje synodalne, w których uczestniczą przedstawiciele poszczególnych diecezji. Dotychczas odbyły się cztery tego rodzaju spotkania. Sesje te są okazją do podsumowania prac synodu w wymiarze ogólnopolskim oraz do wymiany doświadczeń pomiędzy uczestnikami różnych regionów kraju.

### *Zespoły synodalne*

Synod plenarny w parafiach działa przede wszystkim przez małe, zazwyczaj kilkunastoosobowe grupy wiernych. Chodzi zarówno o grupy już istniejące, które podejmują tematykę proponowaną przez synod, jak i o grupy nowe, jakich wiele powstaje w czasie trwania synodu. Pracę synodalną podejmują wspólnoty tradycyjne, jak Żywy Różaniec, Straż

---

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Biskupów Polskich z okazji wizyty „ad limina Apostolorum”* (12—15 I 93), „L'Osservatore Romano” 2:1993 s. 16.

Honorowa Serca Jezusowego czy też nowe wspólnoty — Odnowa w Duchu Świętym, neokatechumenat, ruch Światło—Życie.

Zespoły synodalne mają potrójne zadanie: studyjne, modlitewne i apostołskie. Istotnym zadaniem zespołów synodalnych jest pogłębienie wiedzy religijnej. Szczególny nacisk położony jest na te prawdy dogmatyczne i moralne, które są dziś szczególnie atakowane. Członkowie zespołów korzystają z opracowanych tekstów roboczych, ale zawsze najważniejszą księgą będzie Pismo święte. Korzystają z dokumentów papieskich, z przemówień Ojca Świętego w czasie czterech pielgrzymek do Ojczyzny, czy też z materiałów, które przygotowują niektóre diecezje.

Ważnym rysem zespołu synodalnego jest jego modlitewny charakter. Uczestnicy spotkania, zazwyczaj comiesięcznego, gromadzą się, aby się modlić, oraz uczą się modlitwy i mobilizują do modlitwy. Przynależność do zespołu jest wezwaniem do bardziej intensywnej pracy nad sobą, do pogłębienia życia sakramentalnego i ducha ascezy. Udział w pracy zespołu staje się bodźcem do apostołstwa indywidualnego, zarówno w rodzinie, jak i w pracy, czy gronie znajomych. Jednocześnie zespół podejmuje zorganizowane działania apostołskie: troska o liturgię, o biednych i chorych, kolportaż pracy katolickiej itp. Wychowanie do odważnego i zarazem pokornego świadectwa stanowi ważne zadania zespołów synodalnych. Świeccy zdobywają przekonanie, że słowa Pana Jezusa: „Będziecie Mi świadkami” (Dz 1,8), „Wy jesteście solą ziemi, światłem świata” (por. Mt 5,13—14), odnoszą się do wszystkich uczniów Chrystusa, a nie tylko do osób duchownych. Koncepcja pracy jest tak pomyślana, by zespoły synodalne przesyłały swoje przemyślenia, owoce dyskusji i refleksji, do diecezjalnych central synodu. W sekretariatach diecezjalnych te materiały winny być opracowywane i w formie streszczenia przesyłane do Rady Głównej synodu. W ten sposób praca każdego zespołu znajdzie jakieś odbicie w dokumentach końcowych synodu.

### *Tematyka pracy*

Komisja Główna synodu sugerowała na początku, by zespoły zajęły się najpierw dokumentem roboczym o Piśmie św. i o Kościele. Podkreślana była możliwość przybliżania wiernym słowa Bożego, by ludzie świeccy czytali i rozważali Pismo św. zarówno indywidualnie, jak i we wspólnotach rodzinnych. Mając świadomość, że walka z wiarą chrześcijańską dokonuje się dziś głównie poprzez walkę z Kościołem, sugerowano, by eklezjologia była szeroko przybliżana w zespołach synodalnych. Chodzi o to, by ludzie ochrzczeni wzrastali w świadomości, że są częścią Kościoła i Kościół swoją modlitwą i całym życiem budują. Istniała jednak pewna niespójność programów duszpasterskich w Polsce. Postanowiono



więc, by prace synodu i program II Wielkiej Nowenny były złączone. Dlatego też w 1993 roku zachęcane były zespoły, by podejmowały problematykę Eucharystii. Zaś w 1994 roku zespoły skupiały się przede wszystkim na sprawach małżeńskich i rodzinnych. Pomocą dla pracy był *List do rodzin* Jana Pawła II. W 1995 roku hasło duszpasterskie brzmiało: „Kościół jest misją”. Praca Kościoła w Polsce skupia się wokół sakramentu kapłaństwa. Problematyka kapłańska będzie okazją do rozważań na temat życia konsekrowanego, ale także na temat kapłaństwa powszechnego wiernych. Materiały z synodu biskupów w Rzymie będą również pomocą dla tej pracy. W najbliższym czasie ważnym podręcznikiem pracy synodalnej będzie *Katechizm Kościoła powszechnego*. Wiele zespołów parafialnych i ponadparafialnych tworzy własne programy pracy formacyjnej. Można więc mówić o wielkim bogactwie tematyki podejmowanej przez zespoły synodalne.

#### SZCZEGÓLNY WZORZEC: SYNOD KRAKOWSKI

##### *Koncepcja Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej*

II Polski Synod Plenarny nawiązuje do koncepcji synodu krakowskiego, zapoczątkowanego i prowadzonego przez ówczesnego metropolitę ks. kardynała Karola Wojtyłę, obecnego Ojca Świętego. Również w realizacji synodu plenarnego w archidiecezji krakowskiej często odwołujemy się do doświadczeń synodu sprzed 20 lat. Ks. kardynał Karol Wojtyła zamierzał przeprowadzić w archidiecezji synod o charakterze duszpasterskim. Chciał, by synod był wielkim „uczeniem się soboru”. Na różny sposób — stwierdzał niejednokrotnie — realizowane są uchwały Vaticanum II, ale pragnął, by „synod stał się szczególnym narzędziem realizacji soboru, narzędziem koncentrycznym, w sposób szczególny świadomym i dojrzałym”<sup>7</sup>.

Ks. kardynał związał synod z jubileuszem św. Stanisława. Zaplanował prace synodalne na 7 lat (1972—1979). Miało to być uczczenie 900-lecia pastrowania św. Stanisława. Zakończenie chciał związać z 900-leciem śmierci męczeńskiej biskupa ze Szczepanowa. „Św. Stanisław jest dzieckiem polskiej ziemi. [...] Wymowa jego życia i śmierci jest inna, niż św. Wojciecha. Łączy się on jakby z epoką bierzmowania [...]. Polska tradycja chrześcijańska połączyła dwóch Biskupów męczenników — jakby świadków naszego chrztu i bierzmowania... Jeśli sens św. Stanisława w historii zbawienia na naszej ziemi można rozumieć przez analogię naszej wiary, jaki się dokonuje w człowieku, a także w określonej ludz-

<sup>7</sup> Kard. K. Wojtyła, *Czego oczekuję po Synodzie? (Słowo wygłoszone 10 X 72 do kierowników Zespołów Synodalnych)*, [w:] *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej*, t. 2, Kraków 1985, s. 70—71

kiej wspólnocie, społeczeństwie, to najwłaściwszym sposobem nawiązania do tej wielkiej postaci po dziewięciu wiekach będzie praca nad takim wzbogaceniem wiary, jakiego domaga się nasza epoka”<sup>8</sup>. I to zadanie miał spełnić najpierw synod diecezjalny, a później prowincjalny. W specjalnym liście pasterskim kardynał Wojtyła zapowiedział oficjalnie zwołanie synodu. „W okresie 900. rocznicy św. Stanisława zamierzamy zwołać i przeprowadzić w Archidiecezji Krakowskiej Synod [...]. Ważniejsza od racji kanonicznych... jest potrzeba gruntownego przejęcia w naszym Kościele ogromnego bogactwa nauki Soboru Watykańskiego II. [...] Na to potrzebny jest synod — jakby zebranie wszystkich sił naszego Kościoła, aby współpracować ze światłem wiary w kierunku jej wzbogacenia, pogłębienia i umocnienia w każdym człowieku dobrej woli”<sup>9</sup>.

Struktura synodu była następująca: ordynariusz miał do pomocy Komisję Główną. Tej komisji podlegały tzw. komisje robocze, których zadaniem było opracowywanie Vaticanum II w kontekście problemów archidiecezji. Główny ciężar prac i podstawową formą pracy były synodalne zespoły studyjne. W kurii istniał stały sekretariat. Co pewien czas organizowane było zebranie plenarne synodu, które uchwalało i przedstawiało ordynariuszowi do zatwierdzenia projekty uchwał synodalnych.

### *Prace synodu krakowskiego*

Uroczyste inaugurowano synod w dzień św. Stanisława (8 V 1972) w katedrze na Wawelu. Rozpoczęła się intensywna siedmioletnia praca. „Przez synod [...] Kościół Krakowski chce jeszcze pełniej, gruntowniej, dojrzałej odnaleźć siebie w powszechnym Kościele Chrystusa [...] Pragniemy w ramach tych prac dokonać głębokiej recepcji soboru [...]. Przejąć, to znaczy przyjąć na własność, uczynić swoją. [...] Kierujemy się przeświadczeniem, że [...] poprzez Sobór Watykański II. [...] mówi Duch Święty [...]. I dlatego trzeba, ażeby ta mowa [...] była usłyszana w naszym Krakowskim Kościele. [...] Synod jest środkiem do wzbogacenia, pogłębienia naszej wiary”<sup>10</sup>. Kardynał Wojtyła wrócił do myśli, że św. Wojciech wiąże się ze chrztem Polski, a św. Stanisław jakby z bierzmowaniem. Synod ma uczynić wiarę pogłębioną, dojrzałą. Św. Stanisław wskazuje na szczególną więź, jaka istnieje między wiarą a moralnością. Kardynał Wojtyła wzywał, aby patrząc w przeszłość, jednocześnie patrzeć ku przyszłości.

<sup>8</sup> Kard. K. Wojtyła, *Problem 900. rocznicy św. Stanisława oraz synodu prowincjalnego*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 1972 nr 6—8 s. 130—132.

<sup>9</sup> Kar. K. Wojtyła, *List pasterski*, tamże, nr 4—5 s. 103—104.

<sup>10</sup> Kard. K. Wojtyła, *Przemówienie wygłoszone w czasie otwarcia Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej w dniu 8.V.1972 r. w Katedrze Wawelskiej*, tamże, nr 6—8 s. 153 n.

„Dziś, jak wtedy, potrzeba nam wiary mocnej, dojrzałej, świadomej, odpowiedzialnej — na miarę naszych czasów”<sup>11</sup>.

Systematycznie zbierała się Komisja Główna, formowały się stopniowo w parafiach zespoły synodalne. Istniejące grupy i wspólnoty podejmowały problematykę synodalną, jak również powstawały nowe wspólnoty. Komisje robocze opracowywały materiały do pracy zespołów synodalnych. Sekretariat koordynował współpracę Komisji Głównej z zespołami parafialnymi. Organizowano tzw. niedziele synodalne, w czasie których kazania były poświęcone tematyce synodalnej. Metropolita krakowski chciał przybliżyć wielkie bogactwo nauki soborowej wiernym w czasie trwania synodu. Aby to zrealizować, opracował dzieło: *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Tę książkę traktował jako obszerny list pasterski do archidiecezji.

W pierwszym roku trwania synodu szukano szczególnego klucza, który by pomógł w stworzeniu koncepcji dokumentów. Zdecydowano, że tym kluczem będą *tria munera*: posłannictwo nauczycielskie, kapłańskie i królewsko-pasterskie. „Jeśli chodzi o wybór klucza, to sądzę, że jest bardzo szczęśliwy i bardzo soborowy. Równocześnie trzeba powiedzieć, że jest to klucz trudny, ponieważ *tria munera* są na pewno dla naszej przeciętnej świadomości i wiedzy katechizmowej [...] wielką nowością i są pewnym zaskoczeniem [...]. *Tria munera* mówią nam rzecz niesłychanie ważną, zwłaszcza gdy chodzi o apostołstwo świeckich, że w naszym życiu chrześcijańskim jest [...] powołanie i pewna odpowiedzialność o charakterze społecznym”<sup>12</sup>.

Co roku w uroczystość św. Stanisława organizowana była sesja synodalna w katedrze, na którą byli zapraszani przedstawiciele całej archidiecezji. Była to uroczysta modlitwa, podsumowanie pracy i ukazanie programu na najbliższy rok. Te sesje były mobilizacją całego Ludu Bożego, duchownych i świeckich. W czasie sesji plenarnych, które odbywały się w klasztorze Ojców Cystersów w Mogile, prezentowano (po dwa lub trzy) projekty dokumentów, nad którymi odbywały się głosowania.

W toku synodu powstało około 500 zespołów. W ocenie kard. Karola Wojtyły zespoły te powstały spontanicznie, a ich powstawanie nie napotkało na opory. Świadczyło to o tym, że mobilizacja ludzi świeckich jest potrzebna i możliwa<sup>13</sup>. Było pragnieniem ks. kardynała, by zespoły synodalne trwały po zakończeniu synodu oraz by — przynajmniej niektóre — podjęły rolę rad duszpasterskich.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Przemówienie Ks. Kardynała do członków Komisji Głównej Synodu (*Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej*, t. 1, Kraków 1985, s. 62).

<sup>13</sup> Tamże, s. 70.

## *Zakończenie synodu krakowskiego*

Kard. Karol Wojtyła, w czasie synodu biskupów w październiku 1977 roku, zwrócił się do Pawła VI, zapraszając go do udziału w obchodach 900-lecia męczeństwa św. Stanisława. Napisał w swym liście, że najgłębszym pragnieniem „wszystkich Polaków byłoby, aby Wasza Świątobliwość mógł osobiście odwiedzić ich Ojczyznę, przychyłając się do tylekroć ponawianych zaproszeń biskupów i ludu polskiego. Zważywszy, że nie było to możliwe na tysiąclecie chrześcijaństwa Polski, 900-lecie męczeństwa św. Stanisława mogłoby stanowić jakiś motyw, może nie o tym samym znaczeniu, ale jednak zawsze ważny”<sup>14</sup>.

Bóg w przedziwnych planach Opatrzności sprawił, że na jubileuszu św. Stanisława i zakończeniu synodu krakowskiego rzeczywiście był obecny papież, ale nie był to Paweł VI, który już wtedy nie żył, ale Jan Paweł II, były metropolita krakowski, wybrany na papieża 16 X 1978 r. W czasie I wizyty w Ojczyźnie Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Kraków i w katedrze na Wawelu uroczystie zamknął prace synodu krakowskiego. Ojcu Świętemu wręczono dokumenty końcowe. W swym przemówieniu Ojciec Święty mówił o nadziejach, jakie wiązał z synodem: „Spełnia się dzisiaj — rozpoczął przemówienie Jan Paweł II — gorące pragnienie mego serca. [...] Może nawet nie potrafiłbym powiedzieć wszystkiego, co w związku z tym Synodem przeszło przez moją myśl i moje serce, jakie wiązałem z nim nadzieje i zamierzenia w tym przełomowym okresie dziejów Kościoła i Ojczyzny. [...] Nigdy nie przypuszczałem, że w zakończeniu pracy Synodu Krakowskiego wypadnie mi uczestniczyć w charakterze [...] gościa z Rzymu. [...] Może powinienem w tej chwili przemawiać inaczej, ale nie mogę. Zbyt byłem z tą sprawą związany osobiście”<sup>15</sup>. To przemówienie świadczy, jak wielkie nadzieje wiązał kard. Karol Wojtyła z synodem krakowskim.

## REALIZACJA SYNODU PLENARNEGO W ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

### *Powiązanie z całością duszpasterstwa*

W archidiecezji krakowskiej dość żywe są tradycje synodalne. Wielu duchownych i świeckich było bezpośrednio zaangażowanych w synod krakowski. Przetrwały do dziś niektóre zespoły synodalne z tamtego

<sup>14</sup> Tamże, s. 136 n.

<sup>15</sup> *Słowo Ojca Świętego Jana Pawła II podczas uroczystego zakończenia Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej*, [w:] *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Libreria Editrice Vaticana 1979, s. 217 n.

czasu. Od rozpoczęcia synodu plenarnego działa w archidiecezji grupa ludzi, duchownych i świeckich, którzy stanowią — bez formalnego mianowania — Komisję Główną synodu w diecezji. W każdym dekanacie mianowany został — w czasie reorganizacji struktury archidiecezji — dekanalny animator duszpasterstwa dorosłych. Zadaniem tego animatora jest przede wszystkim troska o pracę synodalną w dekanacie. Animatorzy spotykają się przynajmniej dwa razy w roku dla koordynacji pracy. Szczególną troską ordynariusza krakowskiego jest to, aby praca synodu w archidiecezji była ściśle skoordynowana z całością duszpasterstwa. Wydaje się, że uniknięto niebezpieczeństwa pewnej dwutorowości. Różne formy duszpasterskie, które zostały ożywione lub zapoczątkowane w czasie trwania synodu, są harmonizowane z pracą wydziałów duszpasterskich, z tradycją poszczególnych parafii i rejonów. Czynione są próby, aby prace synodalne i rozwój ruchów wzajemnie się wspomagały.

### *Studium Apostolstwa Świeckich*

Zaistniała potrzeba stworzenia pewnej struktury, która by ułatwiła pogłębioną formację teologiczną, duchowną i apostołską świeckich. W 1992 roku w archidiecezji zrodziła się myśl, by powołać do życia Studium Apostolstwa Świeckich. Studium ma sześć ośrodków: dwa w Krakowie, w Nowej Hucie — Mistrzejowicach, w Nowym Targu, Chrzanowie i Wadowicach. Studium trwa dwa lata. Zajęcia odbywają się jeden raz w miesiącu. W programie są wykłady, konferencje ascetyczne, zajęcia seminaryjne w grupach i msza święta. Wykłady są skupione w dużej mierze na eklezjologii. W jednym ośrodku (Nowa Huta) wykłady są ześrodkowane wokół społecznej nauki Kościoła. Postawiono sobie jako cel, by absolwenci zdobyli formację do animowania zespołów synodalnych w parafii. W 1994 roku ukończyło Studium około 200 osób.

Uzupełnieniem Studium są rekolekcje zamknięte, organizowane co miesiąc w Zakopanem. Uczestnicy Studium są zobowiązani do przeżycia dwudniowych rekolekcji. Na te rekolekcje są zapraszani także inni członkowie zespołów synodalnych nie tylko słuchacze Studium. Rekolekcje są przede wszystkim modlitwą, otwarciem na słowo Boże, czasem nawrócenia, ale także to okazja do wymiany doświadczeń. Osobiste świadectwo o swoim życiu w przyjaźni z Chrystusem, o zaangażowaniu apostołskim i pracy w zespole synodalnym przynosi wiele dobrych owoców. W czasie rekolekcji wielu uczestników decyduje włączyć się w różne formy apostołstwa. Rekolekcje pomagają przeżywać wciąż na nowo słowa Chrystusa: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, bo beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5).

## Zespoły synodalne

W niektórych parafiach istniejące grupy i wspólnoty przyjęły program synodu za program swej formacji wewnętrznej i apostołskiej. Powstało wiele nowych grup, o charakterze parafialnym lub ponadparafialnym, które spotykają się, studiują, modlą się, dyskutują i podejmują w różnych formach apostołstwo. Przeprowadzona ankieta wykazała, że w archidiecezji istnieje i działa około 300 zespołów synodalnych. Praca zespołów zależy od wielu czynników, a w szczególności od zaangażowania księdza opiekującego się zespołem oraz od tego, czy w grupie jest świecki lider, odpowiednio uformowany i gorliwy. Wiele grup synodalnych tworzy własny program spotkań, bardziej lub mniej związany z sugestiami centrali synodu. Aby przyjść z pomocą zespołom, przekazywaliśmy do parafii „Biuletyn Synodalny”, który zawierał materiały na spotkania. Od początku 1994 roku materiały synodalne są publikowane co miesiąc w „Źródle” i w „Gościu Niedzielnym”. Materiały 1994 roku dotyczą małżeństwa i rodziny. Redagowane są w trzech częściach, według znanego schematu: widzieć, ocenić, działać. Wiele zespołów korzysta z tych materiałów. Nie udaje się zachęcić członków zespołów, by wyniki przemyśleń przesyłali do sekretariatu synodu. Tylko nieliczne zespoły odpowiedziały na tę prośbę. Co pewien czas w dekanatach są organizowane spotkania przedstawicieli zespołów z całego dekanatu. Nie wszystkie dekanaty to praktykują. Takie spotkania mobilizują uczestników i są okazją do dzielenia się własnymi doświadczeniami. W synodzie plenarnym „udział świeckich katolików — stwierdza Ojciec Święty — odgrywa rolę zasadniczą. Poprzez zespoły synodalne rozsiane po całej Polsce, powinien on się stać narzędziem kształtowania nowej tożsamości chrześcijańskiej i kościelnej polskich katolików, a także szkołą ewangelizacji” (12 I 1993).

\*

\*                      \*

Od uroczystego rozpoczęcia synodu plenarnego minęły trzy lata. Jak ocenić inspirację synodalną w życiu Kościoła krakowskiego? Wydaje się, że synod był motywem podjęcia niektórych działań duszpasterskich, o czym była mowa w artykule. Udało się włączyć inspirację synodu do całości duszpasterstwa archidiecezji. Na pewno szanse nie zostały w pełni wykorzystane. W małym stopniu weszło w świadomość księży i wiernych to, co powiedział Jan Paweł II, że synod jest dziełem „wielkim i opatrnościowym”. Nie dość udało się łączyć rozwój ruchów i organizacji katolickich z programem synodu. W niewielkim stopniu włączyły się w tę pracę zgromadzenia zakonne. Synod mógł być wielką mobilizacją w tworzeniu małych wspólnot w środowisku naukowym Krakowa;

to wielkie zadanie pracowników Papieskiej Akademii Teologicznej. Nie wiele w tym kierunku zostało zrobione.

„Nowa ewangelizacja to wielki połów dusz ludzkich — mówił Jan Paweł II (12 I 1993) w czasie wizyty polskich biskupów *ad limina* — zadanie jest olbrzymie. Nie brak trudności, barier i przeszkód. Rybakom zagraża zmęczenie, a czasem i zniechęcenie. [...] Logika ewangelizacji nie jest jednak logiką czysto ludzką. Wobec ogromu zadań, trzeba się zdobyć na Piotrowy akt wiary i zaufania do Mistrza: „Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5,6). Odpowiedź jest natychmiastowa: „Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać” (Łk 5,6). [...] Chciałbym, abyście z tej wizyty *ad limina* zabrali ze sobą to Piotrowe, pełne wiary i determinacji: Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Niech ono będzie dla Was natchnieniem w pasterskich trudach, niech dodaje sił i apostołskiej odwagi. Niech się stanie gwarancją obfitego połowu”. Te słowa Ojca Świętego, pełne chrześcijańskiej ufności, trzeba często przypominać.

## THE SECOND PLENARY POLISH SYNOD IN THE ARCHDIOCESE OF CRACOW

### S u m m a r y

The Second Plenary Polish Synod was inaugurated by Pope John Paul II during his fourth pilgrimage to Poland in 1991. The formation of lay Catholics for apostolic work is the goal of the Synod. The changes which have taken place in Poland are the grace of God and need to be implemented to their fullness. This Plenary Synod is based on the Cracow Synod of 1972—1979. A two-year Study of the Lay Apostolate was organized in the Archdiocese of Cracow during the Plenary Synod. The persons involved in the Synod have a recollection day each month. The Archdiocese prepares monthly materials for the Synodal Committees to work on. In this diocese committees number about 300. The Synod is a great challenge for the Church in Poland. As John Paul II said, „It is a great and providential work”.